

Witold Dorsz

Wokół procesu Galileusza

Studia Włocławskie 12, 159-170

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. WITOLD DORSZ

WOKÓŁ PROCESU GALILEUSZA

Proces Galileusza stanowi jeden z najbardziej dramatycznych momentów w długiej historii relacji między nauką a wiarą. Niemal 400 lat od tamtego wydarzenia czy raczej serii wydarzeń, których proces i wyrok z 1633 roku był ukoronowaniem, tak zwana „sprawa Galileusza”¹ nadal stanowi przedmiot poważnych dociekań i debaty naukowej, a z drugiej strony sporów i kontrowersji nie zawsze mających swój fundament w faktach lub odwołujących się do bardzo uproszczonej wersji wypadków². Opublikowane materiały źródłowe³ oraz nieustannie powiększająca się literatura naukowa dotycząca procesu i sprawy Galileusza⁴ pozwalają z dużą precyzją odtworzyć przebieg wydarzeń, które doprowadziły do tragicznego finału podjętej przez uczonego z Pizy próby obrony kopernikanizmu i pogodzenia go ze stanowiskiem Kościoła. Towarzyszy temu dużo większa świadomość złożoności samego procesu i ogromnych trudności w określeniu znaczenia różnych czynników i okoliczności związanych z wydarzeniami sprzed czterech stuleci. Jak pisze Dava Sobel: „Był tylko jeden proces Galileusza, a jednak wydaje się, że były ich setki – wstrzymywanie postępu naukowego przez Kościół, obrona indywidualizmu przeciwko autorytetom, konflikt pomiędzy rewolucjonistą a establishmentem, wyzwanie rzucone przez radykalne nowe odkrycia odwiecznym przekonaniom. Walka z nietolerancją w imię wolności myśli i słowa. Żaden inny proces zapisany w annałach prawa kanonicznego lub cywilnego nie odbił się w dziejach rykoszetem większej liczby znaczeń, konsekwencji, domysłów, uraz. Niejasności związane z tym procesem – czy był jeden, dwa, i kiedy się odbył – są skutkiem jego zawikłanego charakteru. Był tylko jeden proces Galileusza, wiosną 1633 roku, ale przynajmniej połowa dowodów oraz większość zeznań dotyczyła niejasnych wydarzeń z roku 1616”⁵. Spróbujemy bardzo zwięźle przypomnieć najważniejsze znane fakty dotyczące procesu Galileusza, a następnie wskazać na te, które stanowią nadal przedmiot dociekań i dyskusji wśród historyków nauki zajmujących się tą sprawą. Szczególnych racji temu przedsięwzię-

ciu, siłą rzeczy bardzo skrótownemu ze względu na charakter publikacji, dostarcza bardzo niepokojący stan niewiedzy i fałszywych przeświadczeń dotyczących procesu uczonego z Pizy także wśród katolików, w tym również osób o formacji teologicznej⁶ i to pomimo znaczenia i rozgłosu, jaki nadały tej sprawie wysiłki zainicjowane przez Jan Pawła II, zmierzające do wyjaśnienia do końca sprawy Galileusza i przewyciężenia narosłych wokół niej mitów⁷.

Korzenie procesu

U początku łańcucha wydarzeń, które doprowadziły Galileusza przed trybunał Świętego Oficjum, leżą dokonane przez niego za pomocą teleskopu w latach 1609 i 1610 odkrycia astronomiczne: góry i kratery na powierzchni Księżyca, istnienie olbrzymiej ilości gwiazd niewidocznych gołym okiem, z których część tworzy tzw. „Drogę Mleczną” i mgławice, cztery księżycy Jowisza (Galileusz nadał im nazwę Planet Medycejskich), fazy Wenus, potrójna struktura Saturna, plamy na Słońcu i obrót Słońca wokół własnej osi⁸. Już pierwsze z nich, ogłoszone w dziele *Sidereus Nuncius* (1610), które przyniosło uczonemu z Pizy sławę w całej Europie, podważały dwie z tez na których opierał się system arystotelesowsko-ptolemejski: twierdzenie o doskonałości niebios i o Ziemi jako środku ruchu wszystkich planet. Skłoniło to Galileusza do potraktowania systemu kopernikańskiego nie tylko jako użytecznego modelu matematycznego, ale jako teorii opisującej prawdziwą istotę rzeczy, którą będzie próbował zweryfikować doświadczalnie oraz wykazać, że nie sprzeciwia się ona wierze chrześcijańskiej⁹.

Dopóki teoria Kopernika była uważana za pożyteczną hipotezę w sensie modelu matematycznego do przewidywania zjawisk astronomicznych, nie budziło to niepokoju ze strony Kościoła. Od kiedy jednak Galileusz potraktował ją jako próbę zrozumienia prawdziwej natury nieba i rozpoczął poszukiwanie dowodów doświadczalnych na potwierdzenie jej prawdziwości, sytuacja uległa zmianie. Już w 1611 roku został on zaatakowany przez astronoma Lodovico delle Colombe, który wskazywał na niemożliwość pogodzenia kopernikanizmu z niektórymi tekstami Pisma Świętego. Wokół niego skupiła się znacząca grupa adwersarzy Galileusza, którzy stworzyli swoją ligę antygalileuszowską, nazywaną przez przyjaciół uczonego „Ligą Kpów”. We Florencji do grona przeciwników Galileusza dołączyło dwóch znanych dominikanów: o. Tomasso Caccini i o. Niccolò Lorini, którzy w 1614 roku wygłosili słynne kazania atakujące zasady i zwolenników kopernikanizmu w oparciu o dosłowną interpretację Księgi Jozuego i którzy odegrali także znaczącą rolę w tak zwanym „pierwszym

procesie” z 1616 roku. Galileusz przekonany o słuszności teorii Kopernika podjął próbę wykazania, że nie jest ona sprzeczna z Pismem Świętym oraz doprowadzenia do uznania autonomii nauk przyrodniczych w stosunku do teologii. Świadectwem jego wysiłków są przede wszystkim tak zwane listy kopernikańskie: do ojca Benedetto Castellego (1613), do monsignora Piera Diniego (1615) i do wielkiej księżnej Krystyny Lotaryńskiej (1615)¹⁰.

Kampania prowadzona przez Galileusza na rzecz teorii Kopernika zmusiła Kościół do zajęcia jednoznacznego stanowiska w tej sprawie, niestety przeciwnego nadziejom ojca nauki nowożytnej. Mocą dekretu Kongregacji Indeksu z 5 marca 1616 r. główne dzieło Kopernika *De revolutionibus orbium coelestium* trafiło na indeks ksiąg zakazanych, a wraz z nim dzieła Diego de Zúñiga i Paolo Foscariniego, próbujące pogodzić kopernikanizm z Biblią. Jako powód w dekrecie podano, że doktryna o ruchu Ziemi i nieruchomości Słońca jest „fałszywa i sprzeczna z Pismem Świętym”¹¹. Na stanowisko Kościoła bez wątpienia ogromny wpływ miały okoliczności o charakterze teologicznym, a mianowicie spór z protestantami, w którym szczególnie wrażliwą kwestią była sprawa interpretacji Pisma Świętego. Sobór Trydencki w 1546 roku zakazał w dekrecie *Sacrosancta* o Piśmie Świętym i Tradycji, „by nikt, kto polega na własnej wierze roztropności w rzeczach dotyczących wiary i moralności, a wchodzących w skład nauki chrześcijańskiej, i kto nagina Pismo św. do swoich poglądów – nie ośmielił się dawać objaśnień Pisma św. wbrew sensowi, który utrzymywał i utrzymuje święta Matka Kościół. Rzeczą bowiem Kościoła jest sądzić o prawdziwym sensie i tłumaczeniu Pisma św.”¹². Galileusz utrzymywał, że wspomniany dekret nie ma zastosowania do kwestii astronomicznych, ale innego zdania był kardynał Robert Bellarmin, który w znanym Galileuszowi liście do Paolo Foscariniego zajmuje stanowisko, że kwestia ruchu Słońca i centralnego miejsca Ziemi stanowi artykuł wiary, „jeśli bowiem nie jest to artykuł wiary *ex parte obiecti* [ze względu na przedmiot], to jest nim *ex parte dicentis* [ze względu na mówiącego]”¹³.

Przed wydaniem dekretu umieszczającego na indeksie dzieła Kopernika i pozostałych autorów, poproszono o opinię jedenastu teologów konsultorów Świętego Oficjum, którzy 24 lutego 1616 r. jednogłośnie uznali, że teza Kopernika głosząca, że „Słońce stanowi centrum i jest całkowicie nieruchome pod względem ruchów lokalnych” z punktu widzenia filozoficznego jest „bezsensowna i absurdalna oraz formalnie heretycka, jako stojąca w wyraźnej sprzeczności z nauką Pisma Świętego”, a zdanie, że „Ziemia nie stanowi centrum, ani nie jest nieruchoma, lecz obraca się zarówno wokół samej siebie, jak i ruchem dobowym” podlega tej samej cenzurze

filozoficznej, a od strony teologii „jest co najmniej błędem w wierze”¹⁴. Jednocześnie na polecenie papieża Pawła V kardynał Bellarmin wezwał 25 lutego 1616 r. Galileusza, który wówczas znajdował się w Rzymie prowadząc kampanię na rzecz teorii Kopernika, i upomniął go, wzywając do porzucenia poglądów zakwestionowanych przez komisję teologów.

To wydarzenie, które miało kluczowe znaczenie w procesie Galileusza 17 lat później, potwierdzają dwa dokumenty. Pierwszy jest relacją ze spotkania i stwierdza, że po upomnieniu ze strony kardynała Bellarmina, komisarz generalny Świętego Oficjum o. Michelangelo Seghezzi zobligował w imieniu papieża i Świętego Oficjum Galileusza, aby „wyrzekł się całkowicie wspomnianego poglądu, jakoby Słońce znajdowało się pośrodku świata i było nieruchome, a Ziemia była w ruchu, i nigdy więcej go nie powtarzał, ani nie nauczał, ani nie podtrzymywał w żaden sposób w mowie i piśmie, w przeciwnym bowiem razie wniesione zostanie przeciwko niemu postępowanie w Świętym Oficjum. Na takie zarządzenie Galileusz się zgodził i przyrzekł się podporządkować wszystkiemu, co powiedziano”¹⁵. Pomimo wymienienia obecnych świadków, brak jest ich podpisów na dokumencie, podobnie jak podpisu Galileusza i notariusza. Drugi dokument jest kopią protokołu z posiedzenia Świętego Oficjum z 3 marca 1616 r. i stwierdza, że Galileusz podporządkował się upomnieniu przez kardynała Bellarmina, który nakazał mu „porzucenie opinii, które dotąd podtrzymywał, według których Słońce jest środkiem sfer i jest nieruchome, zaś Ziemia porusza się”¹⁶. Niezgodność między tymi dwoma dokumentami i niejasności dotyczące pierwszego z nich dały podstawę do najprzeróżniejszych interpretacji aż po hipotezę fałszerstwa w pierwszej fazie procesu z 1633 roku, odrzucaną jednak dziś przez niemal wszystkich badaczy.

Galileusz podporządkował się nakazowi przekazanemu mu przez kardynała Bellarmina i zamilkł na siedem lat, do wyboru na Stolicę Świętą kard. Piotra Maffeo Barberiniego, który przyjął imię Urbana VIII. Barberini należał do zwolenników Galileusza, w przeszłości napisał nawet po łacinie odę *Adulatio pernicioso*, wychwalającą jego odkrycia astronomiczne. Po wyborze na papieża wyniósł do wysokich godności kilku uczniów i przyjaciół uczonego z Pizy, wśród nich Giovanniego Ciampolego, którego mianował swoim prywatnym sekretarzem. Wydawało się, że w nowych okolicznościach będzie możliwe powrócenie do zawieszonoego projektu napisania dzieła poddającego dyskusji teorię Kopernika i zweryfikowania jej na płaszczyźnie doświadczalnej. Galileusz był przekonany, że przyplawy i odpływy morza stanowią poszukiwany empiryczny dowód na ruch dzienny i roczny Ziemi. W 1624 roku udał się do Rzymu, gdzie aż sześć razy był

bardzo serdecznie przyjmowany przez Urbana VIII. Przy tej okazji uczony usiłował wysondować stanowisko nowego papieża wobec kopernikanizmu. Wbrew temu, co zwykło się uważać, nie było to sprawą łatwą. Galileusz musiał odwołać się do pomocy kardynała Zollerna, który obiecał mu wysondować poglądy papieża w tej kwestii. W liście z 15 maja 1624 r. do swojego przyjaciela księcia Federico Cesiego, założyciela Akademii Rysiów (*Accademia dei Lincei*), której uczony był najbardziej uznanym członkiem, opowiada o napotkanych trudnościach i komentuje: „W ostateczności jednak ilość spraw, które uznaje się za nieskończenie ważniejsze niż te, absorbuje i uniemożliwia zwrócenie uwagi na podobne zagadnienia”¹⁷.

Ostatecznie udało się Galileuszowi ustalić, że Urban VIII nie uważał kopernikanizmu za herezję, ale za pozycję doktrynalnie wątpliwą, której nigdy nie będzie można udowodnić, gdyż ograniczałoby to wszechmoc Boga, który może sprawić, że zjawiska zdające się potwierdzać tę teorię mogą być związane z zupełnie innymi przyczynami. Pomimo to, Galileusz przystąpił do przygotowania dzieła traktującego o teorii Kopernika, które początkowo miało nosić tytuł *Dialogo sopra il flusso e il reflusso delle maree* (*Dialog o przyptywach i odpływach morza*), ale pod wpływem papieża, który nie chciał, aby poddawać dyskusji ruch Ziemi jako coś więcej niż matematyczną hipotezę, zmienił go na *Dialog o dwu najważniejszych systemach świata Ptolemeuszowym i Kopernikowym*. W roku 1630 dzieło zostało ukończone. Jego treść została podzielona na cztery dni: dzień pierwszy: zburzenie kosmosu arystotelesowskiego i obalenie granicy pomiędzy sferą niebieską a podksiężycową, dzień drugi: analiza czterech podstawowych obiekcji przeciw ruchowi Ziemi (prostopadłe spadanie ciał, jednakoowy zasięg strzału armatniego we wszystkich kierunkach, doświadczenie biegu obłoków i lotu ptaków, brak efektu odśrodkowego), dzień trzeci: opis budowy ruchomego świata (orbity kołowe) i dzień czwarty: fizyczny dowód oparty na przyptywach i pasatach¹⁸. Na samo zakończenie *Dialogu* Galileusz przytacza argument Urbana VIII, który wkłada w usta Simplicio, postaci, która broni stanowiska Arystotelesa i Ptolemeusza i której imię, choć należące do jednego ze słynnych komentatorów Stagiryty, w języku włoskim kojarzy się z człowiekiem naiwnym, prostaczkiem¹⁹.

Natychmiast po ukończeniu *Dialogu* Galileusz udał się do Rzymu, aby uzyskać zgodę na jego druk. Mistrz Pałacu Apostolskiego o. Niccolò Ricciardi, który był bardzo życzliwie nastawiony do Galileusza, obiecał mu go udzielić po dokonaniu serii poprawek. W międzyczasie zmarł książę Cessi, założyciel Akademii Rysiów, który był jednym z najbliższych przyjaciół autora *Dialogu* i miał zająć się jego wydaniem w Rzymie. Po trwających ponad

rok perypetiach i wykorzystaniu przez uczonego różnych form nacisku, w tym ze strony wielkiego księcia Toskanii i jego ambasadora w Rzymie na Riccardiego, który był notabene toskańczykiem i krewnym żony tego ostatniego, *imprimatur* zostało wydane pod ściśle określonymi warunkami. Galileusz zastosował się do nich, ale z pewnością nie wprowadził wszystkich poprawek, których oczekivaliby Riccardi i papież. Na dodatek wstęp, w którym – zgodnie z wymaganiami postawionymi przez autora pozwolenia na druk – Galileusz wspominał o cenzurze, jakiej poddana została w roku 1616 teoria Kopernika oraz zapewniał o swojej neutralności w wykładaniu racji za lub przeciw obu systemom, został wydrukowany inną czcionką, co zdawało się sugerować, że został dodany później. Dzieło ukazało się ostatecznie we Florencji 21 lutego 1632 r. i natychmiast rozpoczęto jego wysyłkę po Europie.

Galileusz przed trybunałem Świętego Oficjum

Od chwili wydania drukiem dzieła Galileusza wydarzenia potoczyły się bardzo szybko. Kilka miesięcy później cofnięto *imprimatur* i zakazano rozprowadzania książki, uznając, że przedstawia ona teorię Kopernika jako udowodnioną i słuszną, a samego Galileusza wezwano do Rzymu do stawienia się przed Świętym Oficjum. Nie ulega wątpliwości, że nagła zmiana stosunku Urbana VIII do Galileusza podyktowana była po części przyczynami natury osobistej: posądzenie o utożsamienie z Simpliciem wywołało jego gniew i wrogość wobec autora *Dialogu*. Sam Galileusz do końca życia był przekonany, że kluczową rolę w tej sprawie odegrali jego wrogowie, negatywnie nastawiając papieża i sugerując mu taki sposób odczytania jego dzieła. Nie można jednak pominąć także roli sytuacji politycznej. W toczącej się wówczas Wojnie Trzydziestoletniej (1618–1648) Urban VIII zajmował stanowisko koncyliacyjne w stosunku do protestantów i popierając Francję pozostającą w sojuszu z królem Szwecji Gustawem Adolfem, starał się ograniczyć wpływy Habsburgów, którzy rządili Hiszpanią. W obliczu klęsk strony katolickiej ta postawa papieża naraziła go w marcu 1632 roku na oskarżenie ze strony kard. Gaspare Borgii, ambasadora Hiszpanii, że faworyzuje heretyków i niedostatecznie popiera swoją własną armię. Urban VIII poczuł się osaczony tymi oskarżeniami. Jak zauważa Włodzimierz Skoczny, „w tej sytuacji proces Galileusza mógł wykazać, że duch kontrreformacji jest równie bliski papieżowi jak militarnym przywódcom katolickiej armii. Można było zarazem poprzez osobę Galileusza, upokorzyć jego protektora, wielkiego księcia Toskanii, więzami rodzinnymi połączonego z Hiszpanią”²⁰.

Wezwany do Rzymu Galileusz początkowo próbował usprawiedliwić niemożność przybycia stanem zdrowia, ale ustąpił pod groźbą doprowadzenia go siłą i przybył tam 13 lutego 1633 r. Ambasadorowi Toskanii Francesco Niccoliniemu udało się osiągnąć, że Galileusz mógł zamieszkać w ambasadzie Toskanii w Palazzo Firenze, a nie zostać osadzony w areszcie Świętego Oficjum, jak tego domagały się normy; przebywał tam przez cały czas trwania procesu za wyjątkiem krótkiego okresu, kiedy był zmuszony przenieść się do budynku Inkwizycji, ale i wówczas nie znalazł się w areszcie, lecz przystosowano dla niego apartament jednego z urzędników i pozwolono, aby przez ten czas dostarczano mu posiłki z ambasady. Ponieważ w archiwum Świętego Oficjum odnaleziono dokument z 26 lutego 1616 r., z którego wynikało, że Galileusz otrzymał wówczas formalny zakaz zajmowania się systemem Kopernika, oskarżenie skoncentrowało się na złamaniu przez uczonego tego zakazu. Przesłuchania rozpoczęły się w kwietniu 1633 roku. Linia obrony przyjęta przez Galileusza polegała na interpretacji ostrzeżenia udzielonego mu przez kardynała Bellarmina jako zakazie obrony i nauczania kopernikanizmu, ale dopuszczeniu dyskusji nad nim jako hipotezą. Główni świadkowie wydarzenia z 1616 roku od dawna już nie żyli (kardynał Bellarmin zmarł w 1621 roku, a o. Seghezzi w 1625) i nie mogli pomóc w wyjaśnieniu kontrowersji wokół charakteru zakazu nałożonego wówczas na uczonego. Kolejne przesłuchania „stanowią bardzo bogaty materiał historiograficzny, pełen kontrowersji, niewyjaśnionych zwrotów sytuacji i upokorzeń dla sędziwego obrońcy systemu Kopernika”²¹.

Proces zakończył się 22 czerwca 1633 r. ogłoszeniem sentencji wyroku w klasztorze Santa Maria sopra Minerva w Rzymie. Galileusz został uznany przez Święte Oficjum jako „w najwyższym stopniu podejrzany o herezję” i skazany na więzienie (zamienione następnego dnia na areszt domowy w Villa Medici na Trinita dei Monti, a następnie w pałacu arcybiskupa Sieny i od 1 grudnia 1633 r. we własnym domu uczonego w Arcetri koło Florencji) oraz odmawianie raz w tygodniu przez trzy lata siedmiu psalmów pokutnych (ze względu na ślepotę pozwolono, by odmawiała je córka Galileusza, siostra Maria Celeste – klaryska z klasztoru San Matteo w Arcetri)²². Zakazano także rozpowszechniania *Dialogu*. Galileusz w stroju pokutnym na klęczkach wysłuchał wyroku, a następnie odczytał formalne wyrzeczenie się heliocentryzmu. Nawet jednak to wielkie upokorzenie nie oznaczało dla uczonego utraty wiary, że Kościół kiedyś uzna nową wizję świata, co do której prawdziwości był głęboko przekonany. Prawdopodobnie po procesie zanotował własnoręcznie na karcie poprzedzającej tytuł

prywatnego egzemplarza *Dialogu*: „Baczcie Teologowie, byście pragnąc uczynić sprawą wiary hipotezy dotyczące ruchu i nieruchomości Słońca oraz Ziemi, nie narazili się czasem na niebezpieczeństwo, iż trzeba będzie potępić jako heretyków tych, którzy twierdzą, iż Ziemia tkwi nieruchomo, Słońce zaś się rusza; albowiem przyjdzie czas, gdy w sposób konieczny i dostępny zmysłom zostanie dowiedzione, iż to Ziemia porusza się, a Słońce pozostaje nieruchome”²³.

Znaczenie potępienia Galileusza

Pomimo relatywnej łagodności wyroku – Galileusz nie został skazany na śmierć ani spalony na stosie, jak do dziś wierzy wielu, nie spędził ani dnia w więzieniu ani nie był torturowany²⁴ – to proces i wyrok na Galileusza odbiły się szerokim echem po całej Europie. Ich reperkusje znajdujemy między innymi w pismach takich klasyków filozofii jak Kartezjusz (pod wpływem wiadomości o potępieniu autora *Dialogu* zrezygnował on z publikacji swojego *Traktatu o świecie*, ponieważ – jak sam pisze – „za nic w świecie bym nie chciał, żeby wyszła ode mnie rozprawa, w której choćby najmniejsze słowo było dla Kościoła naganne, wolę tedy całą przekreślić, niżli okaleczałą wydać”)²⁵, Pascal²⁶ czy Leibniz²⁷. Nie zatrzymało to jednak rozwoju nowej nauki. Sam Galileusz dopiero w pięć lat po procesie, w 1638 roku w Lejdzie opublikował swoje najważniejsze dzieło *Rozmowy i dowodzenia matematyczne z zakresu dwóch nowych umiejętności*, które sprawiło, że został uznany za jednego z ojców nauki nowożytnej, który „jako jedyny wśród współczesnych mu potrafił utkać nowatorski odważny wzorzec z wątku nauki starożytnej i średniowiecznej”²⁸.

Sprawa Galileusza wpłynęła za to bardzo negatywnie na relacje rodzącej się wówczas nowożytnej nauki i wiary. Jak podkreśla Tadeusz Sierotowicz, „zajmując apodyktyczne stanowisko, Kościół stracił wówczas okazję do właściwego ukształtowania współczesności w kontekście dialogu nauka – wiara (mógł to uczynić, uczestnicząc w debacie jako jedna z równorzędnych stron). I ciągle jeszcze płaci za to wysoką cenę”²⁹. Unikając uproszczonej wizji procesu jako konfliktu dwóch różnych systemów, należy stwierdzić, że stanowi on wyjątkowy przypadek absurdałnego nadużycia prawa kanonicznego do rozstrzygnięcia kwestii czysto przyrodniczych. Ponadto kościelna interwencja, na co zwraca uwagę Olaf Pedersen, przeprowadzona była „na niskim intelektualnym poziomie i nie rozwiązując wcale ani problemów, ani w teologii, ani w nauce jednocześnie zniszczono tradycyjny obraz Kościoła jako protektora i promotora nauki i oświaty. Nie nastąpiło żadne poważne spotkanie, ani nawet prawdziwa konfrontacja między chrześcijańską wiarą

a naukami przyrodniczymi”³⁰. Najbardziej poszkodowana na skutek wyroku potępiającego Galileusza okazała się teologia, „w której zaczął dominować tradycjonalizm ignorujący intelektualne prądy epoki. Przykrym następstwem tej dominacji stała się praktyczna nieobecność Kościoła w świecie nauki nowożytnej. [...] Nauka nowożytna, która powstała z bezpośredniej inspiracji myślą chrześcijańską, w wyniku dyplomatycznego konformizmu tradycjonalistów zostaje wyłączona z dziedziny zainteresowań oficjalnych przedstawicieli tej myśli”³¹.

Proces Galileusza interpretowany jako owoc konfliktu między tym co nowe a tradycją, kopernikanizmem a dosłowną interpretacją Biblii stał się także bardzo szybko głębą dla podwójnego rodzaju mitów, które w dużej mierze do dziś wyznaczają ramy sporu o Galileusza, narzucając tezę o niemożliwości pogodzenia wiary religijnej, a zwłaszcza katolicyzmu, z duchem i postępowaniem nauki, i stając na przeszkodzie dialogowi nauki z wiarą. Najpoważniejsza dotychczas próba ich przewyciężenia związana jest z powołaniem przez Jana Pawła II specjalnej komisji mającej wyjaśnić relacje między Galileuszem a Kościołem w szerszym kontekście sporu ptolemejsko-kopernikańskiego XVI i XVII wieku. Niestety jej prace nie doprowadziły do osiągnięcia oczekiwanych rezultatów, ale nie były także bezowocne. Do jej niewątpliwych osiągnięć należy zaliczyć ukazanie trudności, na jakie napotyka każdy badacz, który mierzy się z procesem Galileusza i jego konsekwencjami. Najpoważniejsze z nich, których ewentualne rozstrzygnięcie, o ile w ogóle jest ono możliwe, pozwoliłoby na dokonanie obiektywnej oceny tego, co się wydarzyło, to: 1) stanowisko zajmowane przez Urbana VIII i kardynała Bellarmina i powody niez zaakceptowania przez nich kopernikanizmu jako teorii wyjaśniającej i odzwierciedlającej rzeczywistość, a nie tylko użytecznego modelu matematycznego; 2) rola, jaką w całej sprawie odegrały względy osobiste (m.in. gniew Urbana VIII, który czuł się osmieszony i wykorzystany przez Galileusza) i cechy charakterologiczne najważniejszych postaci w sprawie, przede wszystkim Pawła V, Urbana VIII i samego Galileusza; 3) niejasności dotyczące dokumentu Świętego Oficjum z 1616 roku, który stanowił właściwie jedyny dowód w procesie z 1633 roku; 4) powiązanie geocentryzmu z doktryną katolicką; 4) powody nieprzyjęcia propozycji Galileusza, odwołującej się do św. Augustyna i innych autorytetów, mniej dosłownej interpretacji tekstów Pisma Świętego odnoszących się do zjawisk przyrodniczych³².

Potępienie Galileusza stanowi bez wątpienia tragedię, zwłaszcza ze względu na głębokie rozdarcie, które spowodowało w wielu sumieniach. Błąd sędziów Galileusza, uznany dziś przez Kościół, polegał na osądze-

niu teorii Kopernika, czyli teorii kosmologicznej, jako błędu w wierze. Pamiętając o niezwyklej złożoności samego procesu i o istnieniu cały czas nierozstrzygniętych kwestii z nim związanych, znajomość podstawowych faktów dotyczących sporu kopernikańsko-ptolemejskiego i potępienia Galileusza wydaje się być niezbędna dla każdego świadomego katolika, nie tylko dla teologów. Bez wątpienia nie pozostanie to bez wpływu na przewycięzenie funkcjonujących cały czas mitów i uprzedzeń w relacji nauki i wiary i przyczyni się do ich wzajemnego dialogu. Nie można też lekceważyć nauki, jaka płynie z wydarzeń sprzed prawie czterech wieków, którą ukazały prace komisji powołanej przez Jana Pawła II, tak jak na to zwraca uwagę abp Józef Życiński, który napisał: „Osobiście uważam, że prace tej komisji ukazały jedną rzecz bardzo cenną – mechanizmy dogmatyzmu intelektualnego. Odsłoniły one, jak niebezpieczne jest absolutyzowanie prostych rozwiązań, które mają akceptację większości starego paradygmatu nauki. Ukazały wreszcie, iż w przypadku konfliktu między prawdą teologii a regulacją prawną nie wolno stawiać zarządzeń dyscyplinarnych ponad prawdę. Gdyby reguły te respektowano podczas procesu, dałoby się uniknąć tragicznego potępienia. Wyakcentowanie tego właśnie dorobku uważam za bardzo ważny składnik przydatny nie tylko w przebrzmiałych już konfliktach”³³.

PRZYPISY

¹ O sprawie Galileusza można mówić w dwóch znaczeniach: samego procesu i skazania myśliciela oraz w sensie sporu i kontrowersji, jakie wywołał i które trwają nieprzerwanie do dziś.

² Dotyczy to znaczącej części współczesnych prac poświęconych procesowi i sprawie Galileusza, które pod pozorem oryginalności powtarzają dawno już przewycięzone tezy apologetyczne – por. M. B u c c i a n t i n i, *Contro Galileo. Alle origini dell'„affaire”*, Firenze 1995, s. 14. Nie chodzi tylko o wiele opracowań stawiających sobie za cel obronę działań podjętych przez ludzi Kościoła przeciw Galileuszowi, ale także o publikacje próbujące dowieść z góry założonej tezy o niemożności pogodzenia nauki i religii oraz o nieuniknionym konflikcie pomiędzy nimi, czego najlepszym przykładem i dowodem ma być właśnie proces i wyrok Świętego Oficjum na ojca nowożytnej nauki. Przykładem może tu być dzieło G. M i n o i s, *Kościół i nauka. Dzieje pewnego niezrozumienia. Od Augustyna do Galileusza*, Warszawa 1995, s. 335–369, gdzie autor za wszelką cenę broni tezy o całkowitym zerwaniu w XVII wieku Kościoła katolickiego z nauką i blokowaniu przez niego wszelkiego postępu na tym polu. – Por. P. P o n z i o, *Ciencia y fe en la historiografía galileana de los años 90. Nota crítico-bibliográfica*, „Scripta Theologica” 32(2000), s. 866–867.

³ Podstawowa edycja źródeł do procesu Galileusza została opublikowana w 1907 roku przez A. F a v a r o: *Il processo di Galileo*, w: G. G a l i l e i, *Le Opere. Edizione Nazionale*, red. A. Favaro, t. 19, Firenze 1907, s. 275–419 i oddzielnie jako *Galileo e l'Inquisizione. Documenti del processo Galileiano esistenti nell'Archivio del S. Uffizio e nell'Archivio Segreto Vaticano*, red. A. Favaro, Firenze 1907 oraz w 1984 r. przez S. P a g a n o: *I documenti del processo di Galileo Galilei*, red. S.M. Pagano przy współpracy A.G. Lucianiego, Città del Vaticano 1984.

Ten ostatni tom jest owocem decyzji Jana Pawła II ogłoszenia drukiem w całości wszystkich znajdujących się w Archiwum Watykańskim materiałów źródłowych dotyczących procesu Galileusza. Większość tych dokumentów została jednak już ogłoszona drukiem osiemdziesiąt lat wcześniej przez A. Favaro. Z okazji Międzynarodowego Roku Astronomii 2 lipca 2009 r. w watykańskiej Sala Stampa zostało zaprezentowane długo oczekiwane wydanie krytyczne dokumentów związanych ze sprawą Galileusza: *I documenti vaticani del processo di Galileo Galilei (1611–1741)*, red. S.M. Pagano, Città del Vaticano 2009. Nowe wydanie poszerzone zostało o około 20 wcześniej nieznanych dokumentów, odkrytych po umożliwieniu w 1991 r. dostępu do archiwów byłego Świętego Oficjum (obecnie Kongregacja Nauki Wiary) członkom komisji papieskiej i w 1998 r. wszystkim badaczom oraz zaopatrzone zostało w bardzo bogaty aparat krytyczny, którego niemal pozbawione było wydanie z 1984 r. W języku polskim dysponujemy tłumaczeniem wybranych dokumentów ze zbioru przygotowanego w 1984 r. przez S. P a g a n o: *Dokumentacja procesu Galileusza (wybór)*, w: *Sprawa Galileusza*, red. J. Życiński, Kraków 1991, s. 89–115.

⁴ Zob. P. P o n z i o, *Ciencia y fe...*, poz. cyt., s. 865–875. Spośród publikacji dostępnych w języku polskim na szczególną uwagę zasługuje bardzo dobrze udokumentowana i wyważona obszerna praca A. F a n t o l e g o: *Galileusz. Po stronie kopernikanizmu i po stronie Kościoła*, Tarnów 2002.

⁵ D. S o b e l, *Córka Galileusza. Rzecz o nauce, wierze i miłości*, Poznań 2008, s. 223–224.

⁶ V i t o r i o M e s s o r i w swojej książce *Czarne karty Kościoła* (Katowice 1998, s. 117) przytacza wyniki ankiety przeprowadzonej przez Parlament Europejski, według których 30% studentów Europy uważało, że Galileusz został spalony na stosie, a blisko 97% że był torturowany. Jeden z najlepszych znawców sprawy Galileusza, zmarły w 2006 r. Mariano Artigas, wspominał, jak po jednym z kursów doktoranckich prowadzonych przez niego w Rzymie podszedł do niego jeden z uczestników, książdź przygotowujący pracę doktorską, i zdenerwowany zapytał, jak to jest możliwe, że dopiero tego dnia dowiedział się, że Galileusz nie został skazany na śmierć ani spalony na stosie. – M. A r t i g a s, *Lo que deberíamos saber sobre Galileo*, „Scripta Theologica” 32(2000), s. 877. Ten niepokojący stan wiedzy wśród osób wierzących i przyszłych duchownych czy nauczycieli religii na temat procesu Galileusza potwierdza także doświadczenie dydaktyczne wśród alumnów seminariów duchownych i studentów teologii autora niniejszego szkicu.

⁷ Zob. M. A r t i g a s, M. S á n c h e z d e T o c a, *Galileo y el Vaticano. Historia de la Comisión Pontificia de Estudio del Caso Galileo (1981–1992)*, Madrid 2008.

⁸ P o r. A. F a n t o l i, *Galileusz*, dz. cyt., s. 95n. Obserwacje astronomiczne za pomocą teleskopu przez Galileusza, który nie był ani wynalazcą tego instrumentu, ani też pomysłodawcą skierowania go na niebo, ale jako pierwszy zrozumiał ogromne znaczenie wykorzystania go dla nauki, stanowiły przełom w postrzeganiu i rozumieniu Kosmosu.

⁹ P o r. G. V. C o y n e, A. O m i z z o l o, *Podróż przez Wszechświat. Poszukiwanie sensu przez człowieka*, Kraków 2003, s. 79–80. Galileusz znał system Kopernika jedynie powierzchownie i w rzeczywistości walczył nie o teorię autora *De revolutionibus*, ale o prototeorię heliocentryczną Arystarcha i ją rozwijał. W tym kontekście Galileusz m.in. nadał Słońcu pewien ruch obrotowy, próbował wyjaśnić pływy morskie przy pomocy hipotezy ruchu dziennego i rocznego Ziemi oraz dokonał swych wielkich odkryć astronomicznych; por. M. K o k o w s k i, *Blaski i (pół)cienie „Galileusza” Annibale Fantolego*, „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce” 2003, z. 32, s. 37–44.

¹⁰ Polskie tłumaczenie listów kopernikańskich: G. G a l i l e i, *Listy kopernikańskie*, oprac. T. Sierotowicz, Tarnów 2006 oraz A. A d a m s k i, *Galileusza listy teologiczne oraz filozofia i teologia nauki*, Poznań 2007, s. 109–173. Autorem przekładu *Listu do Wielkiej Księżnej Krystyny Lotaryńskiej* jest A. Adamski, a pozostałych listów kopernikańskich T. Sierotowicz.

¹¹ *I documenti del processo...*, dz. cyt., s. 103; tłum. pol. *Sprawa Galileusza*, dz. cyt., s. 98.

¹² *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, oprac. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1989, s. 117.

¹³ *List do o. Paolo Foscariniego z 12 kwietnia 1615 roku*, tłum. T. Sierotowicz, w: G a l i l e i, *Listy kopernikańskie*, dz. cyt., s. 94.

- ¹⁴ *I documenti del processo*, dz. cyt., s. 99–100; tłum. pol. w: *Sprawa Galileusza*, dz. cyt., s. 94–95.
- ¹⁵ *I documenti del processo*, dz. cyt., s. 101–102; tłum. pol. w: *Sprawa Galileusza*, dz. cyt., s. 96.
- ¹⁶ *Galileo e l'Inquisizione*, dz. cyt., s. 16.
- ¹⁷ G. Galilei, *Le Opere. Edizione Nazionale*, red. A. Favaro, G. Barbera, t. 13, Firenze 1903, n° 1633.
- ¹⁸ Por. G. Galilei, *Dialog o dwu najważniejszych systemach świata Ptolemeuszowym i Kopernikowym*, Warszawa 1953; A. Adamski, *Galileusza listy teologiczne*, dz. cyt., s. 190–191.
- ¹⁹ Por. G. Galilei, *Dialog...*, dz. cyt., s. 497; T. Sierotowicz, *Galileusz*, Kraków 2003, s. 85–86.
- ²⁰ W. Skoczny, *Spór o heliocentryczny system Kopernika*, w: M. Heller i inni, *Nauki przyrodnicze a teologia: konflikt i współistnienie*, Tarnów 2001, s. 317.
- ²¹ Tamże, s. 330.
- ²² *Galileo e l'Inquisizione*, dz. cyt., s. 142–146; tłum. polskie w: A. Fantoli, *Galileusz*, dz. cyt., s. 393–394.
- ²³ G. Galilei, *Le Opere. Edizione Nazionale*, red. A. Favaro, G. Barbera, Firenze 1897, t. 7, s. 541, tłum. pol. fragmentu w: *Sprawa Galileusza*, dz. cyt., s. 184.
- ²⁴ W ostatnich latach mit o poddaniu torturom Galileusza został ożywiony przez: I. Calvino, *Storia dell'intolleranza in Europa*, Milano 2000. Bezpodstawność twierdzenia Calvino i poważne braki w jego argumentacji wykazują m.in. W.R. Shea, M. Artigas, *Galileo Observed. Science and the Politics of Belief*, Sagamore Beach 2006, s. 102–104.
- ²⁵ List Kartezjusza do Mersenne'a z końca listopada 1633 r., w: F. Alquié, *Kartezjusz*, Warszawa 1989, s. 204.
- ²⁶ B. Pascal, *Prowincjałki*, Kraków 2004, s. 229.
- ²⁷ G.W. Leibniz, *Nowe rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, t. 2, Warszawa 1955, s. 406–407.
- ²⁸ J. Życiński, *Kontrowersje wokół Galileusza*, w: *Sprawa Galileusza*, dz. cyt., s. 29.
- ²⁹ T. Sierotowicz, *Wprowadzenie*; w: Galilei, *Listy*, dz. cyt., s. 98–99, przyp. 9.
- ³⁰ O. Pedersen, *Konflikt czy symbioza? Z dziejów relacji między nauką a teologią*, Tarnów 1997, s. 248.
- ³¹ J. Życiński, *Kontrowersje wokół Galileusza*, art. cyt., s. 15.
- ³² M. Artigas, *Galileo después de la Comisión Pontificia*, „Scripta Theologica” 35(2003), s. 765–766.
- ³³ J. Życiński, *Inspiracje chrześcijańskie w powstaniu nauki nowożytnej*, Lublin 2000, s. 47.